

Muszelki

Temat kompleksowy: Idziemy do lekarza.

Środa 14.04.2021

Cele:

- dziecko słucha piosenki
- analizuje wraz z osobą dorosłą jej treść
- uczy się piosenki na pamięć
- tworzy akompaniament
- wykonuje eksperyment
- bierze udział w zabawie ruchowej
- bierze udział w zabawie pantomimicznej

Wszyscy zmagamy się teraz z groźnym wirusem. Lekarze są nam potrzebni bardziej niż zwykle. O tym jak uniknąć zarażenia mówi piosenka.

<https://www.youtube.com/watch?v=QT-2bnINDx4>

„Przeгон wirusa” (Śpiewające brzdące)

Stuk puk
stuk
puk
wirus jest u drzwi.

Puk, puk
prędko otwórz mi.

Nie, nie
nie otworzę ci.
Ty wirusie jesteś bardzo zły.

Lecz tak czasami zdarzyć się może,
że przyjdzie wirus o pewnej porze.
Ty go nie widzisz,
więc ręce myj,
tym go przestraszysz,
ucieknie w mig.

Tup tup tup
wirus skrada się.

Tak tak tak
wpuść do siebie mnie.
Nie, nie, nie chce chorym być.
Ty wirusie jesteś bardzo zły.

Lecz tak czasami zdarzyć się może,
że przyjdzie wirus o pewnej porze.
Ty go nie widzisz,
więc ręce myj,
tym go przestraszysz,
ucieknie w mig.

Porozmawiajcie o treści utworu.

Kto pukał do drzwi?
O co prosił wirus?
Czy dziecko spełniło prośbę wirusa?
Dlaczego dziecko nie otworzyło drzwi?
Co należy robić, aby uniknąć zarażenia?

Nauczcie się tej prostej piosenki. Spróbujcie śpiewać ją z podziałem na role: jedna osoba jest groźnym wirusem, a druga dzieckiem. Możecie stworzyć też akompaniament używając do tego dowolnych przedmiotów.

Zabawa ruchowa

Rodzic włącza dowolną muzykę do tańców i podskoków – w momencie pauzy muzycznej prosi dziecko, by znalazło w pokoju coś zielonego (żółtego, czerwonego itd.) i dotknęło ten kolor. Następnie dziecko prosi rodzica o odnalezienie określonego koloru w pomieszczeniu.

Czy umiesz dobrze umyć ręce?

Dziecko pod opieką dorosłego przygotowuje domową „farbę” (2 łyżeczki mąki ziemniaczanej, 2 łyżeczki ciepłej wody, łyżeczka oleju jadalnego, łyżeczka ciemnego kakao lub kawy zbożowej - składniki należy wymieszać w miseczce lub filiżance). Następnie „farbą” smaruje ręce, podobnie jak rozprowadza na nich mydło podczas mycia. Co trzeba zrobić, by całe ręce i nadgarstki były pokryte

równą warstwą „farby”? Czy miejsca między palcami, u nasady kciuka, przy paznokciach – są „pomalowane”?

Zachowaj dystans.

Lekarze proszą, by w czasie, gdy ludzie mogą się od siebie zarażać koronawirusem, zachować dystans, to znaczy nie zbliżać się do osób poza domem na mniej niż 2 metry czyli 200 centymetrów. Zaproś do zabawy kogoś z domowników. Zmierzcie na podłodze za pomocą miarki lub centymetra, ile to jest 2 metry. Stańcie w takiej odległości, twarzami do siebie. A teraz spróbujcie „porozmawiać” ze sobą bez słów. Możecie wykonywać gesty i miny. Przekażcie sobie, co chcielibyście robić, o czym myślicie, za kim lub za czym tęsknicie.

Po eksperymencie pora dokładnie zmyć farbę z rąk. Na które miejsca trzeba zwrócić uwagę?

Małgorzata Strzałkowska
konsultacja: Zuzanna Strzałkowska

Mydło w dłoń i wirus goń!

Co my z wirusem zrobić możemy?
Zawsze dokładnie wszystko myjemy –
ręce, owoce, przedmioty, ciała.
Czemu? A wiecie, jak mycie działa?

Wirus na zewnątrz ma cienką błonkę,
czyli otoczkę, płaszczyk, osłonkę,
a na niej różne trąbki i rurki,
ułatwiające wejście w komórki.

Mydło się składa z długich cząsteczek,
mających postać wielu szpileczek.
Gdy szpilka w płaszczyk wirusa wnika,
wirus rozpada się, po czym znika.

Dlatego myjmy dokładnie ręce,
ciało, owoce... i dużo więcej!



Mydło w dłoń i wirus goń!

*Wirus to nie jest ani zwierzątko,
ani żyjątko, ani stworzonko.
Z łaciny słowo virus pochodzi –
to jad, trucizna, coś, co nam szkodzi.
Przytulne wewnątrz ludzkiego ciała
to jest dla niego frajda niemata.
Spraw, by nie znalazł on gospodarza,
i nie miał miejsca, by się namnażać,*

*Przecież my też coś zrobić możemy!
Zawsze dokładnie wszystko myjemy –
ręce, owoce, przedmioty, ciała.
Czemu? A wiecie, jak mycie działa?
Wirus na zewnątrz ma cienką błonkę,
czyli otoczkę, płaszczyk, osłonkę,
a na niej różne trąbki i rurki,
ułatwiające wejście w komórki.
Mydło się składa z długich cząsteczek,
mających postać wielu szpileczek.
Gdy szpilka w płaszczyk wirusa wnika,
wirus rozpada się, po czym znika.
Dlatego myjmy dokładnie ręce,
ciało, owoce... i dużo więcej!*

Tekst: Małgorzata Strzałkowska

Konsultacja wirusowa: Zuzanna Strzałkowska

Ilustracja: Marcin Bruchnalski